



Sygn. akt III CK 84/03

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Nowicka

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko Gminnej Spółdzielni "(...)" w J.
o zapłatę,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 21 maja 2004 r.,
na rozprawie kasacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 września 2002 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację; oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 września 2002 r. oddalił apelację pozwanej Gminnej Spółdzielni „(...)” w J. od wyroku Sądu Okręgowego w N., którym ten Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów J. M. i A. M. 19 756,92 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z bliżej oznaczonej działki gruntu. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło stanowisko, iż pozwana nie wykazała, że decyzja o wywłaszczeniu tego gruntu stała się ostateczna.

Kasacja pozwanej – w istocie rzeczy oparta na podstawie drugiej z art. 393¹ k.p.c. – zawierała zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1, 180 § 1 pkt 4, 328 § 2, 224 i 130 k.p.c., i zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 i 180 § 1 pkt 4 k.p.c., który w istocie sprowadza się do naruszenia art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c. w drodze zakwestionowania stanowiska prawnego Sądu Apelacyjnego, że istniały podstawy z tego przepisu do podjęcia zawieszonego postępowania.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje różnorodne przyczyny zawieszenia postępowania (art. 173-178). Z instytucją zawieszenia postępowania wiąże się jego podjęcie (art. 180 i art. 181 k.p.c.).

Wydanie przez sąd postanowienia o zawieszeniu postępowania nie wyłącza jego późniejszej kontroli w zakresie podstawy zawieszenia lub czy została zastosowana właściwa przyczyna zawieszenia oraz czy została ona prawidłowo zakwalifikowana przez powołanie odpowiedniego przepisu kodeksu postępowania cywilnego. Zagadnienie kontroli w tym sensie może wystąpić m.in. wtedy, gdy, jak w sprawie, sąd podejmuje zawieszone postępowanie, stwierdzając, że nie było podstawy do jego zawieszenia. Sąd Najwyższy w orzeczeniu 4 CZ 185/55 z dnia 7 października 1955 r. (PiP 1957, nr 3, s. 649) wyraził pogląd, który skład Sądu Najwyższego rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela, że sąd może uwzględnić wnioski o podjęcie zawieszonego postępowania lub podjąć z urzędu

zawieszone postanowienie nie tylko wówczas, gdy ustała przyczyna zawieszenia postępowania, ale także wtedy, gdy wbrew swemu postanowieniu o zawieszeniu postępowania dojdzie do wniosku, że przyczyna taka w ogóle nie istniała.

Wskazane w kasacji okoliczności nie uzasadniają twierdzenia, że Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c., korzystając z przewidzianej w tym przepisie możliwości podjęcia postępowania. W przyjętym przez prawo polskie systemie wpis do księgi wieczystej, o jaki chodzi skarżącą, nie stanowi samoistnej przesłanki nabycia prawa, co zdaje się zakładać skarżąca. Nigdy nie powoduje zmiany stanu prawnego; sam przez się stwarza tylko domniemanie jego zgodności z rzeczywistym stanem prawnym. Inaczej mówiąc, wbrew zapatrywaniu skarżącej, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie jest zależne od wyniku postępowania wieczystoksięgowego, w którym wnioskowano dokonanie wpisu prawa własności spornej działki gruntu na rzecz Skarbu Państwa.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. Błędnie bowiem skarżąca upatruje w tym przepisie obowiązku kontynuowania rozprawy do chwili "wyjaśnienia" spornych okoliczności po jej myśli. Przepis art. 224 § 1 k.p.c. dotyczy kompetencji przewodniczącego, określonych w art. 210 k.p.c., i podlega wykładni w powiązaniu z innymi przepisami, zwłaszcza art. 3 k.p.c., zakładającym aktywność stron, i art. 6 k.p.c., postulującym sprawność postępowania. Kontradiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody, zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. Po spełnieniu tych wymagań sprawa może być uznana za wyjaśnioną, a rozprawa zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c. zamknięta. Czynność ta nie zaskakuje stron, skoro – jak w rozpoznawanej sprawie – udziela się im głos. Ponadto, wbrew zapatrywaniu skarżącej, Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 224 k.p.c. przez to, że nie zwrócił się do właściwego organu administracyjnego o zajęcie przez niego „miarodajnego dla rozstrzygnięcia sprawy jego stanowiska w tej kwestii” /kwestii, czy decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna/, już choćby tylko dlatego, iż z przepisu tego, co jest oczywiste, taki obowiązek nie wynika.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie „ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (...)”. Przytoczone uzasadnienie tego zarzutu nie odnosi się bowiem do treści powołanego przepisu. Trzeba tu zauważyć, że według utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę kasacji o tyle tylko, o ile uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na kontrolę kasacyjną tego orzeczenia. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.).

I na koniec, z przyczyn oczywistych Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 130 k.p.c. przez to, że, podług użytego określenia, rozpoznając apelację nie uwzględnił powołanych w niej dowodów, których brak było z niewiadomych przyczyn przy tej apelacji.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku /art. 393¹² k.p.c./.